

Słowo Boże Przyszło Do Proroka

Williamama Marriona Branhama

“CHWYĆ SWOJE PIÓRO I PISZ”

Pewnej nocy, kiedy szukałem Pana, Duch Święty powiedział mi, abym wziął do ręki pióro i pisał. Kiedy sięgnąłem po pióro, aby pisać, Jego Duch dał mi poselstwo dla kościoła. Ja wam je pragnę przekazać. Ono ma do czynienia ze Słowem i z oblubienicą.

“Oto, co wam pragnę powiedzieć. Prawo reprodukcji polega na tym, że każdy gatunek zrodzi według swego własnego rodzaju, mianowicie zgodnie z 1. Mojż. 1, 11: “Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.” Bez względu na to jakie życie było w nasieniu, ono przeszło dalej do rośliny, a stamtąd do owocu. To samo prawo odnosi się dzisiaj do kościoła. Bez względu na to, jakie nasienie dało początek kościołowi, ono się przejawia i będzie takie, jak to pierwotne nasienie, ponieważ ono będzie takie same. W tych ostatecznych dniach prawdziwy Kościół-Oblubienica (nasienie Chrystusa) dojdzie do Kamienia Szczytowego, i ona będzie super-kościółem, super-rasą, bowiem jest niemal taka jak On. Ci którzy są w oblubienicy, będą tak dalece podobni do Niego, że będą Jego wiernym podobieństwem. Stanie się tak w tym celu, by mogło dojść do połączenia z Nim. Oni będą jedno. Oni będą wierną manifestacją Słowa żyjącego Boga. Denominacja nie potrafi się tym wykazać (niewłaściwe nasienie). Oni wyprodukują swoje wyznania i swoje dogmaty, pomieszane ze Słowem. To skrzyżowanie przynosi skrzyżowany produkt.

Pierwszy syn (Adam) był Bożym mówionym nasieniem Słowa. Była Mu dana oblubienica, aby się mógł rozradzać. Oto, dlaczego mu była dana oblubienica—aby się mogli rozmnażać; aby zrodziła

dalszego syna Bożego. Lecz ona upadła. Ona upadła na skutek skrzyżowania. Ona spowodowała, że on umarł również.

Drugiemu Synowi (Jezusowi), również Bożemu mówionemu Nasieniu Słowa, była dana oblubienica, podobnie jak Adamowi. Lecz zanim On mógł ją poślubić, ona również upadła. Ona, podobnie jak żona Adama, została poddana próbie, czy będzie wierzyć Słowu Bożemu i żyć, albo zwątpi w Słowo i umrze. Ona zwątpiła. Opuściła Słowo i umarła.

Z tej nielicznej grupy prawdziwego nasienia Słowa Bóg przedstawi Chrystusowi umiłowaną oblubienicę. Ona jest dziewicą Jego Słowa. Ona jest dziewicą, bowiem nie poznała żadnych wyznań wiary i dogmatów ludzkiego pochodzenia. Dzięki członkom oblubienicy i przez nich wypełni się wszystko to, co Bóg obiecał zmanifestować w tej dziewicy.

Słowo obietnicy przyszło do dziewicy Marii. Lecz On sam był tym Słowem obietnicy, aby został zmanifestowany. Bóg został zmanifestowany. On Sam działał w tym czasie i wypełnił Swoje własne Słowo obietnicy w tej dziewicy. Był to anioł, który jej przyniósł to poselstwo. Lecz poselstwem anioła było Słowo Boże. Izaj. 9, 6. On wypełnił w tym czasie wszystko, co było o Nim napisane, bowiem ona przyjęła Jego Słowo.

Członkowie tej dziewiczej oblubienicy będą Go miłować, i będą posiadać przejawy Jego mocy, bowiem On jest ich głową, a wszelka moc należy do Niego. Oni są podporządkowani Jemu, podobnie jako członki naszego ciała są podporządkowane naszej głowie.

Zauważcie tą harmonię między Ojcem i Synem. Jezus nigdy nie czynił czegoś, dopóki Mu tego najpierw Ojciec nie pokazał (Ew. Jana 5, 19.). Taka harmonia istnieje obecnie między Oblubieńcem i Jego oblubienicą. On jej wskazuje na Słowo Życia. Ona je przyjmuje. Ona w nie nigdy nie wątpi. Dlatego nic nie może jej zaszkodzić, ani nawet śmierć. Bowiem kiedy to nasienie zostało zasiane, woda wzbudzi je na nowo do życia. Na tym polega ta tajemnica. Słowo jest w

oblubienicy (podobnie jak było w Marii). Oblubienica posiada zmysł Chrystusowy, ponieważ ona wie, czego On chce dokonać przy pomocy Słowa. Ona wykonuje rozkazy Słowa w Jego Imieniu, bowiem ona posiada: "Tak mówi Pan." Wtedy Słowo zostaje ożywione przez Ducha i urzeczywistnia się. Podobnie jako nasienie, które jest zasadzone i nawilżane, ono dochodzi do pełnego plonu i służy swemu celowi.

Ci, którzy są w oblubienicy, wypełniają tylko Jego wolę. Nikt nie może ich nakłonić, by postępowali inaczej. Oni posiadają "Tak mówi Pan", albo milczą. Oni wiedzą, że to musi być Bóg w nich, który czyni te sprawy, wypełniając Swoje własne Słowo. On nie wykonał zupełnie całego Swego dzieła podczas Swojej ziemskiej usługi, więc obecnie działa w oblubienicy i przez nią. Ona o tym wie, ponieważ wtedy nie była jeszcze właściwa pora dla Niego, aby czynił pewne sprawy, które musi wykonać obecnie. Lecz On będzie obecnie wypełniał przez oblubienicę to dzieło, które pozostawił na ten szczególny czas.

Stójmy więc obecnie jako Jozue i Kaleb. Nasz kraj obiecany pojawia się na widoku, podobnie jak było w ich wypadku. Otóż, Jozue znaczy "Jahwe-Zbawiciel", i on reprezentuje tego wodza czasu końca, który przyjdzie do kościoła, podobnie jak Paweł przyszedł jako pierwotny wódz. Kaleb reprezentuje tych, którzy wiernie pozostali z Jozuem. Przypomnijcie sobie, Bóg rozpoczął z Izraelem, jako z dziewicą Jego Słowa. Oni jednak chcieli czegoś innego. Tak uczynił również kościół ostatecznych dni. Zauważcie, że Bóg nie wyruszał z Izraelem, ani mu nie pozwolił wniknąć do obiecanego kraju, dopóki nie nastąpił ustalony przez Niego czas. Otóż, ci ludzie może wywierali nacisk na Jozuego, tego wodza, i mówili: "Ten kraj jest nasz, chodźmy i zajmijmy go. Jozue, ty jesteś całkiem wykończony. Ty musiałeś zgubić swoje pełnomocnictwo, już nie posiadasz tej mocy, którą zwykle miałeś. Ty zazwyczaj słyszałeś Boga i znałeś wolę Bożą i szybko działałeś. Coś niedobrego dzieje się z tobą." Lecz Jozue był posłanym przez Boga prorokiem i on znał obietnice Boże, więc czekał na nie.

On czekał na jasną, wyraźną decyzję Boga, a kiedy nastał czas do wyruszenia, Bóg powierzył całkowite kierownictwo do rąk Jozuego, dlatego że on pozostał ze Słowem. Bóg mógł zaufać Jozuemu, ale innym nie. To się powtórzy w czasie końca. Ten sam problem, ten sam nacisk.

Weźmijmy jako przykład to, co widzimy w wypadku Mojżesza. Ten potężny namaszczony prorok Boży miał osobliwe narodzenie. Urodził się we właściwym czasie, aby wyzwolić nasienie Abrahama z Egiptu. On nie pozostał w Egipcie, aby dyskutować z nimi o Piśmie, ani się nie denerwował z kapłanami. On odszedł na pustynię, aż do czasu, kiedy ludzie byli gotowi by go przyjąć. Bóg powołał Mojżesza na pustynię. Wyczekiwanie nie było z powodu Mojżesza, ale z powodu ludu, który jeszcze nie był gotowy go przyjąć. Mojżesz sądził, że ludzie go zrozumieją, ale tak nie było.

Następnym jest Eliasz. Do niego przyszło Słowo Pańskie. Kiedy on skończył zwiastowanie prawdy, a ta grupa wówczas, która była przedobrazem amerykańskiej grupy Jezabeli, nie chciała przyjąć Słowa, Bóg odwołał go z pola działania i nawiedził tą generację plagami z powodu odrzucenia proroka i tego poselstwa, które Bóg dał. Bóg odwołał go na pustynię i on nie wyszedł stamtąd, ani nawet by stanąć przed królem. Ci, którzy go próbowali przekonać, aby tak uczynił, pomarli. Bóg mówił jednak do Swego wiernego proroka przez widzenie. On wyszedł ze swej kryjówki i przyniósł znowu Słowo do Izraela.

Następnie wystąpił Jan Chrzciciel, wierny zwiastun Chrystusa, potężny prorok w tych dniach. On nie uczęszczał do szkoły swego ojca, ani do szkoły Faryzeuszy—on nie poszedł do żadnej denominacji, lecz został odwołany przez Boga na pustynię. Tam on pozostał, dopóki Pan nie wysłał go z poselstwem, wołającego: "Mesjasz jest tuż."

Nuż, weźmijmy z tego przestroagę Pisma. Czy nie było to w dniach Mojżesza, któremu Bóg stanął w obronie, kiedy powstał Kore i sprzeciwił się temu potężnemu prorokowi? On się spierał z Mojżeszem i

twierdził, że ma tyle samo od Boga, aby prowadzić ten lud, oraz, że inni mieli tak samo dział w Boskim objawieniu, jako Mojżesz. On zaprzeczał autorytetowi Mojżesza. Otóż, ci ludzie wówczas, kiedy usłyszeli prawdziwe Słowo, i zostali dobrze zaznajomieni z tym faktem, że prawdziwy prorok był potwierdzony przez Boga, mówię, że ci ludzie upadli z powodu Korego i jego sprzeciwu. Kore nie był prorokiem według Pisma, lecz ludzie poszli za nim w wielkich ilościach, razem ze swymi przywódcami. Jak bardzo podobni do Korego są dzisiejsi ewangelisci ze swym programem złotego cielca. Oni wyglądają dobrze w oczach ludzi, podobnie jak Kore wówczas. Oni mają krew na swoich czołach, olej na swoich rękach i kule ogniste na platformie. Oni pozwalają kobietom być kaznodziejkami, pozwalają im obcinać swoje włosy, nosić spodnie i szortki, a omijają Słowo Boże z powodu swych własnych wyznań i dogmatów. To wskazuje na to, jaki rodzaj nasienia znajduje się w nich. Nie wszyscy jednak ludzie odwrócili się od Mojżesza i opuścili Słowo Boże. Nie. Ci wybrani pozostali z nim. To samo dzieje się i dzisiaj. Wielu opuściło Słowo, ale niektórzy pozostają z nim. Przypomnijcie sobie jednak podobieństwo o pszenicy i kłokolu. Kłokol musi zostać związany na spalenie. Te odstępcze kościoły wiążą się coraz ściślej i ściślej, gotowe na ogień Bożego sądu. Lecz pszenica zostanie zgromadzona dla Mistrza.

Pragnę, abyście teraz byli bardzo uważni i zrozumieli to. Bóg obiecał, że w czasie końca zostanie wypełniony Mal. 4. Tak musi być, ponieważ to jest ożywione przez Ducha Słowo Boże, wypowiedziane przez proroka Malachiasza. Jezus powoływał się na nie. Dzieje się to tuż przed tym, zanim Chrystus przyjdzie po raz drugi. W tym czasie, kiedy przyjdzie Jezus, całe Pismo musi zostać wypełnione. Czas ochłody dla pogan nastanie w ostatnim wieku, kiedy przyjdzie ten prorok z Malachiasza. On będzie się dokładnie trzymał Słowa. On weźmie całą Biblię od 1. Mojż. aż do Objawienia. Rozpocznie nasieniem węża i przejdzie aż do posłańca późnego deszczu. On jednak zostanie odrzucony przez denominacje.

Tak musi być, bowiem tutaj powtarza się historia z czasu Achaba. Historia Izraela z czasów Achaba powtarza się właśnie tutaj, w Ameryce, gdzie pojawia się prorok z Malachiasza. Podobnie jak Izrael opuścił Egipt, aby mógł swobodnie oddawać Bogu cześć, wypędził precz tubylców, podniósł się jako naród i miał wielkich przywódców, takich jak Dawid itd., a potem posadził na tronie Achaba z Jezabelą za jego plecami, aby nim kierowała; i tak samo uczyniliśmy w Ameryce. Nasi przodkowie opuścili z tego samego powodu swój kraj i przybyli tutaj, aby oddawać Bogu cześć i żyć w wolności. Oni wypędzili tubylców i zajęli ten kraj. Powstali wielcy mężowie, tacy jak Waszyngton i Lincoln, ale po pewnym czasie na miejsce tych wartościowych mężów nastąpili ludzie tak nędznego pokroju, że wkrótce Ahab został posadzony na krzesło prezydenta, z Jezabelą za swymi plecami, aby nim kierowała. A właśnie w takim czasie jak ten musi przyjść ten posłaniec z Malachiasza. Następnie w czasie późnego deszczu, przyjdzie okazanie mocy, jako na Górze Karmel. Obserwujcie to teraz uważnie, aby to zobaczyć w Słowie. Jan był zwiastunem z Mal. 3. On zasiał wczesny deszcz i został odrzucony przez ówczesne organizacje. Jezus przyszedł i okazał swoją chwałę na Górze Przemienienia. Drugi zwiastun Chrystusa będzie siał dla późnego deszczu. Jezus okaże Swoją moc między denominacjami i wyznaniami, bowiem On przyjdzie, aby udzielić poparcia Swemu Słowu, i weźmie Swoją oblubienicę w zachwyceniu. Pierwsza próba sił była na Górze Karmel, druga była na Górze Przemienienia, a trzecia będzie na Górze Syon.

To dziwne zachowywanie się Mojżesza, Eliasza i Jana, którzy odłączyli się od ludzi na odosobnienie, uprawiło wielu w zakłopotanie. Oni sobie nie uświadamiali, że to było z tego powodu, że ich poselstwo zostało odrzucone. Lecz nasienie zostało zasiane, czas zasiewu przeminał. Następną sprawą był sąd. Oni spełnili swoje zadanie, będąc znakiem dla ludu, więc następną sprawą był sąd.

Ja wierzę zgodnie z Obj. 13, 16, że oblubienica będzie musiała zaprzestać z głoszeniem, ponieważ bestia wymaga znamienia na ręce albo na czole, aby mogło zostać udzielone zezwolenie do głoszenia. Denominacje albo przyjmą znamię, albo będą zmuszone zaprzestać z głoszeniem. Potem Baranek przyjdzie po Swoją oblubienicę i będzie sądził tą wielką nierządnicę.

Otóż, przypomnijcie sobie, że Mojżesz urodził się dla określonego dzieła, lecz on nie mógł czynić tego dzieła, dopóki nie otrzymał tych darów, które mu umożliwiły czynić to dzieło. On musiał odejść na pustynię i tam czekać. Bóg miał wyznaczony do tego czas. Na tronie musiał znajdować się określony Faraon, a ludzie musieli krzyczeć o chleb życia, zanim Bóg mógł im go posłać. To jest prawdą i na nasz czas.

Lecz co dzieje się w naszym czasie? Całe tłumy ludzi czynią znamiona, aż w końcu mamy generację poszukiwaczy znamion, która wie bardzo mało, albo wogóle nic o Słowie, ani o prawdziwym działaniu Ducha Bożego. Jeżeli widzą krew, olej i ogień, to są szczęśliwi, niezależnie od tego, co jest napisane w Słowie. Oni będą wspierać każdy znak, nawet taki, który jest niezgodny z Pismem. Lecz Bóg ostrzegł nas przed tym. On powiedział w ew. Mateusza 24, że w ostatecznych dniach te dwa duchy będą tak blisko siebie, że tylko ci prawdziwi wybrani będą je mogli odróżnić, ponieważ tylko oni nie zostaną zwiedzeni.

Jak możecie odróżnić te dwa duchy? Poddajcie je tylko próbie Słowa. Jeżeli oni nie mówią Słowa, to są z tego złego. Tak, jak ten zły zwiódł pierwsze dwie oblubienice, będzie on próbował zwieść oblubienicę tego ostatecznego czasu, przez próbę skłonienia jej do skrzyżowania z wyznaniem wiary, albo całkiem otwarciem do odwrócenia się od Słowa do każdego znaku, który jej odpowiada. Bóg nigdy nie postawił znamion ponad Słowo. Znamiona towarzyszą Słowu, podobnie jak wtedy, gdy Eliasz powiedział do tej niewiasty, aby mu najpierw upiekła podplomyk, zgodnie ze Słowem Pańskim. Kiedy ona uczyniła to, co mówiło Pismo, przyszedł prawdziwy znak. Przyjdź

najpierw do Słowa, a potem obserwuj ten cud. Nasienie Słowa zostaje ożywione mocą Ducha.

Jak może posłaniec, posłany od Boga, wierzyć tylko części Słowa, a zaprzeczać jego reszcie? Prawdziwy prorok Boży w tych ostatecznych dniach będzie głosił całe Słowo. Denominacje będą go nienawidzić. Jego słowa będą może tak samo szorstkie jako słowa Jana Chrzciciela, który ich nazwał zmijami. Lecz ci predestynowani będą go słuchać i będą gotowi na zachwycenie. Królewskie Nasienie Abrahama, z taką wiarą, jaką miał Abraham, będzie się trzymać Słowa razem z nim, ponieważ oni są razem predestynowani.

Posłaniec ostatecznych dni pojawi się w wyznaczonym przez Boga czasie. Obecnie, jak wszyscy wiemy, jest czas końca, bowiem Izrael znajduje się w swojej ojczyźnie. On teraz przyjdzie w każdej chwili, zgodnie z Malachiaszem. Kiedy go ujrzemy, on będzie oddany Słowu. On zostanie zidentyfikowany, (Słowo będzie wskazywać na niego. Obj. 10, 7.), a Bóg potwierdzi jego usługę. On będzie głosił prawdę, tak jak czynił Eliasz i będzie gotowy na tą manifestację—okazanie mocy na Górze Syon.

Wielu go nie zrozumie, bowiem oni byli nauczani Pisma w pewien określony sposób, który uważali za prawdziwy. A kiedy on wystąpi przeciwko temu, nie będą temu wierzyć. Nawet niektórzy prawdziwi kaznodzieje nie zrozumieją tego posłańca, dlatego, że tak wiele spraw zostało przez oszustów nazwanych Bożą prawdą.

Lecz ten prorok przyjdzie, i tak jak zwiastun pierwszego przyjścia wołał: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata", podobnie i on będzie niewątpliwie wołał: "Oto Baranek Boży, przychodzący w chwale." On to będzie czynił, bowiem tak, jak Jan był posłańcem prawdy do wybranych, tak samo on jest ostatnim posłańcem do wybranych i do oblubienicy, narodzonej ze Słowa.

(Wyjątek z Wykładu Siedmiu Wieków Kościoła)

Voice Of God Recordings, European Office
Drentse Poort 12a, 9521 JA Nieuw-Buinen, Netherlands

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org